



Sygn. akt I CSK 535/12

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 17 maja 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosław Bączyk (przewodniczący)

SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

SSN Agnieszka Piotrowska

w sprawie z powództwa E. C. i G. W.
przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Transportu, Budownictwa i Gospodarki
Morskiej
o odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 17 maja 2013 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 17 kwietnia 2012 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od strony pozwanej
po 3600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) na rzecz każdej
z powódek tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem wstępnym z dnia 29 maja 2007 r. Sąd I instancji uznał za usprawiedliwione co do zasady żądanie odszkodowania za szkodę rzeczywistą poniesioną przez powódki, wskutek wydania w 1953 r. decyzji o odmowie przyznania własności czasowej, tylko co do części obejmującej odszkodowanie za utratę własności budynku w W. przy ul. B. 79. Apelację od tego wyroku wstępnego oddalił Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 28 listopada 2007 r., a skargę kasacyjną wniesioną od tego ostatnio wymienionego wyroku oddalił Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 4 grudnia 2008 r. (I CSK 238/08).

Po sprecyzowaniu żądania powódki domagały się od pozwanego zapłaty kwoty 991 940 zł wraz z odsetkami.

Wyrokiem Sądu pierwszej instancji z dnia 28 września 2010 r. w pkt 1 zasądzono od pozwanego na rzecz powódek kwoty po 430.540 zł wraz z ustawowymi odsetkami, oddalając w pkt 2 powództwo w pozostałym zakresie, a w pkt 3 orzeczono o kosztach procesu.

Po rozpoznaniu apelacji obu stron sporu Sąd Apelacyjny, wyrokiem reformatoryjnym z dnia 17 kwietnia 2012 r. w pkt I zasądził dodatkowo na rzecz powódek dalsze kwoty po 65.430 zł wraz z ustawowymi odsetkami, zmieniając stosownie rozstrzygnięcie o zwrocie części kosztów procesu, a w pkt II oddalił apelację pozwanego w pozostałej części, natomiast w pkt III orzekł o zwrocie powódkom części kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd odwoławczy podkreślił, że wydany w sprawie wyrok wstępny przesądził zasadę odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego Skarbu Państwa za szkodę rzeczywistą poniesioną przez powódki w części dotyczącej utraty prawa własności budynku położonego w W. przy ul. B. 79. Za przedmiot dalszych swoich rozważań uznał ten Sąd jedynie wysokość szkody oraz wysokość należnego powódkom odszkodowania. Przedmiotem kontroli instancyjnej uczynił więc Sąd Apelacyjny rozstrzygnięcie co do wysokości odszkodowania za utratę praw własności budynku oraz sposobu jej wyliczenia, czym nie zajmowały się sądy

orzekające, ponieważ orzekały jedynie w przedmiocie zasady odpowiedzialności, łącznie z Sądem Najwyższym.

Sąd drugiej instancji sprzeciwił się stanowisku Sądu I instancji, aby do oceny wysokości odszkodowania stosować reguły przewidziane ustawą z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (Dz.U. 1974, Nr 10, poz. 64). Zdaniem tego Sądu, odszkodowanie to powinno być ustalone z zastosowaniem art. 363 § 2 k.c., a więc wg. cen z daty orzekania, tj. obowiązujących przy wywłaszczeniu nieruchomości w tej dacie, a zatem w wysokości odpowiadającej wartości tego prawa, a to z mocy art. 128 § 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. 2010 r., Nr 102, poz. 651 ze zm.), zwanej dalej „u.g.n.”. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 marca 2008 r. w sprawie I CSK 472/07, uznając tym samym zasadność stanowiska powódek wyrażonego w apelacji, że odszkodowanie powinno odpowiadać wartości utraconego prawa własności budynku, a tym samym powinno być wyliczone w pełnej wysokości utraconego prawa własności, stosownie do art. 128 § 1 u.g.n. w związku z art. 363 § 2 k.c., a więc wg. obecnie obowiązujących cen, a nie na podstawie przepisów ustawy z 12 marca 1958 r. i wydanych na jej podstawie aktów wykonawczych. Przyjmując - w oparciu o przeprowadzony dowód z opinii biegłego - że wartość budynku wg. aktualnych cen wynosi 991.940 zł i jest niesporna między stronami, Sąd odwoławczy uznał ją za stanowiącą podstawę określenia wysokości należnego powódkom odszkodowania w kwocie po 495.970 zł na rzecz każdej z nich. Uwzględniając wysokość zasądzzonego dotychczas na rzecz każdej z powódek odszkodowania w kwotach po 430.540 zł, Sąd Apelacyjny uznał za niezbędne dokonanie korekty zaskarżonego wyroku przez zasądzenie na rzecz każdej z powódek dalszej kwoty 65.430 zł, przesądzając zarazem o bezzasadności apelacji pozwanego w przedmiocie rozstrzygnięcia merytorycznego, a więc nie obejmującego części dotyczącej kosztów procesu.

Pozwany zaskarżył w całości wyrok Sądu Apelacyjnego, opierając swą skargę kasacyjną na zarzutach mieszczących się w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej.

Zarzucił błędną wykładnię art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 160 § 2 k.p.a. w zw. z art. 3 i art. 8 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (Dz.U. z 1974 r., nr 10, poz. 64), uzasadniając ją wadliwym uznaniem, że hipotetyczne okoliczności uzasadniające nieuchronność wywłaszczenia, które po nastąpieniu zdarzenia sprawczego miałyby niewątpliwie wpływ na wysokość szkody, są prawnie irrelewantne dla ustalenia wysokości należnego powódkom odszkodowania.

Skarżący nadto zarzucił niewłaściwe zastosowanie art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 160 § 2 k.p.a. oraz w zw. z art. 128 u.g.n., a także niezastosowanie art. 8 ust. 11 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości w zw. z § 3 ust. 1 rozporządzenia RM z dnia 27 września 1974 r. w sprawie zasad ustalania odszkodowań za budynki i grunty w mieście... (Dz.U. Nr 36, poz. 212), polegające na ustaleniu odszkodowania wg. przepisów określających odszkodowanie za wywłaszczenie, ale obowiązujących w dacie wyrokowania, a nie w chwili ewentualnego zdarzenia szkodzącego (wywłaszczenia) i w konsekwencji ustalenie odszkodowania w wadliwej wysokości.

Z kolei zarzut błędnej wykładni art. 363 § 1 k.c. uzasadniono uznaniem przez Sąd zasądzonej kwoty odszkodowania za odpowiednią sumę.

Skarżący Skarb Państwa wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i o przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Powódki w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniosły o jej oddalenie i o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego, podkreślając, że dochodzą odszkodowania za szkodę spowodowaną utratą własności budynku, a nie odszkodowania za utratę odszkodowania za wywłaszczony budynek.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna pozwanego nie została oparta na uzasadnionych podstawach, co skutkowało obowiązkiem jej oddalenia.

Zważyć należy na wstępie, że w sprawie wydany został prawomocny wyrok częściowy z dnia 29 maja 2007 r., rozstrzygający o zasadności żądania

odszkodowania za utratę (stratę, szkodę rzeczywistą) prawa własności budynku, który to wyrok jest jednocześnie wyrokiem wstępnym, bo ograniczającym rozstrzygnięcie do uznania za usprawiedliwione co do zasady żądania odszkodowania za szkodę rzeczywistą, wyrażającą się utratą wyłącznie własności budynku. Apelację pozwanego od tego wyroku oddalił Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 28 listopada 2007 r. Z kolei skargę kasacyjną pozwanego Skarbu Państwa oddalił Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 4 grudnia 2008 r. (I CSK 238/08), w którego uzasadnieniu stwierdził, że okoliczność, iż nieruchomości podlegałyby wywłaszczeniu nie przerywa normalnego związku przyczynowego pomiędzy wydaniem z naruszeniem prawa decyzji o odmowie przyznania prawa własności czasowej, a szkodą w postaci utraty własności budynku.

Sąd Apelacyjny, odwołując się do wyżej powołanego prawomocnego częściowego wyroku wstępnego, przesądzającego zasadę odpowiedzialności pozwanego za szkodę powódek powstałą w następstwie utraty własności budynku, stwierdził, że przedmiotem kontroli instancyjnej może być obecnie tylko wysokość należnego powódkom odszkodowania za szkodę wyrządzoną utratą prawa własności budynku i do tej materii ograniczył swoje rozstrzygnięcie.

W konsekwencji zarzuty sformułowane w skardze kasacyjnej pozwanego zmierzają do zakwestionowania wysokości zasądzonego na rzecz powódek odszkodowania, jako ustalonej z pominięciem przez Sąd wpływu na tę wysokość nieuchronności wywłaszczenia i potraktowania przez Sąd tej okoliczności jako prawnie irrelevantnej dla ustalenia wysokości odszkodowania.

Skarżący sprzeciwia się również ustaleniu wysokości odszkodowania według przepisów regulujących odszkodowanie za wywłaszczenie obowiązujących w dacie wyrokowania, podnosząc, że zastosowanie powinny znaleźć przepisy obowiązujące w tej materii w dacie wywłaszczenia, a więc w chwili nastąpienia zdarzenia szkodzącego.

W konsekwencji pozwany Skarb Państwa kwestionuje również uznanie zasądzonych na rzecz powódek kwot odszkodowań za odpowiednie sumy pieniężne w rozumieniu art. 363 § 1 k.c.

Zarzut skarżącego błędnej wykładni art. 361 § 2 k.c. nie został adekwatnie uzasadniony, ponieważ kwestionowanie przez skarżącego brak wpływu na wysokość szkody okoliczności uzasadniających nieuchronność wyłączenia sytuuje ten zarzut w płaszczyźnie tzw. przyczynowości rezerwowej (hipotetycznej), a więc w płaszczyźnie następstw określonych zdarzeń, czyli materii uregulowanej w art. 361 § 1 k.c. Tymczasem zarzutem objęto art. 361 § 2 k.c. który wyraża zasadę pełnego odszkodowania, wskazując zachowania rekompensacyjne obejmujące naprawienie szkody, z pominięciem w tym przepisie elementów przyczynowości regulowanych w § 1 wymienionego artykułu.

Jednakże w piśmiennictwie i w judykaturze rozważano już rezerwową przyczynę szkody (*causae superveniens*) jako okoliczność wpływającą na jej rozmiar, dochodząc jednak do rozbieżnych konkluzji. Z jednej strony negowano dopuszczalność powiązania skutków szkody z przyczyną rezerwową (m.in. wyroki SN z dnia 19 września 1977 r., III CKN 140/87 i z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 272/09, niepubl.), z drugiej natomiast strony dopuszczono możliwość uwzględniania takiej przyczyny rezerwowej w ramach ustalania rozmiarów szkody (m.in. wyroki SN z dnia 15 kwietnia 2010 r., II CSK 544/09; z dnia 29 kwietnia 2010 r., IV CSK 467/09; z dnia 9 września 2011 r., III PK 4/11).

Konsekwencją tych rozbieżności było przedstawienie postanowieniem z dnia 17 maja 2012 r., przez skład zwykły Sądu Najwyższego rozpoznający skargę kasacyjną, składowi siedmiu sędziów zagadnienia prawnego, sprowadzającego się do pytania o możliwość wpływu na wysokość odszkodowania okoliczności nieuchronności wyłączenia. Powiększony skład Sądu Najwyższego postanowieniem z dnia 22 stycznia 2013 r. przejął sprawę do rozpoznania i wyrokiem z tego samego dnia oddalił skargę kasacyjną pozwanego Skarbu Państwa (sygn. akt I CSK 404/11).

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela argumentację zaprezentowaną w uzasadnieniu powołanego wyroku ferowanego w składzie siedmiu sędziów Sądu Najwyższego.

Zgodzić się należy z tezą, że dopuszczenie możliwości powołania się na przyczynę rezerwową (hipotetyczną) nie jest równoznaczne z wykreowaniem

zasady każdorazowego uwzględniania takiej przyczyny, a jedynie oznacza uznanie, że jej rozważenie nie jest generalnie wyłączone. Nawet samo ulokowanie przyczyny rezerwowej w płaszczyźnie ustalania rozmiaru szkody nie zwalnia jednak od potrzeby ustalenia pewności wyłączenia. Dokonanie zatem przez Sąd redukcji rozmiaru szkody z powodu nieuchronności wyłączenia musiałoby więc antycypować rozstrzygnięcie organu administracyjnego, wyłącznie przecież powołanego do orzekania w przedmiocie wyłączenia. Okoliczność ta stanowczo przemawia przeciwko przyznaniu sądowi powszechnemu uprawnienia do oceny nieuchronności wyłączenia, ze skutkiem dla poszkodowanego w postaci redukcji wysokości dochodzonego odszkodowania.

Ponadto, uznanie wyłączenia za przyczynę rezerwową, redukującą rozmiar szkody, oznacza, że do ograniczenia rozmiaru szkody dochodzi tylko w płaszczyźnie utraty prawa własności w następstwie dokonanego wyłączenia. Logiczną konsekwencją powyższego byłoby więc powstanie wierzytelności osób wyłączeniowych, a przysługujących im wobec Skarbu Państwa jako dłużnika, o zapłatę odszkodowania należnego z tytułu wyłączenia.

Nie można jednak dopatrzeć się podstawy do przekształcenia tak określonej wierzytelności powódek w wierzytelność obejmującą zapłatę odszkodowania, ale mającego służyć naprawieniu szkody wyrażającej się utratą prawa własności budynku, a wyrządzonej wydaniem bezprawnej decyzji.

Ponadto sąd powszechny nie jest uprawniony do ustalania wysokości wierzytelności o zapłatę odszkodowania należnego z tytułu wyłączenia, nawet w celu uwzględnienia jej przy określaniu wysokości powstałej szkody, i w konsekwencji wysokości odszkodowania mającego służyć jej naprawieniu. Istnienie administracyjnego trybu ustalania wysokości odszkodowania przysługującego z tytułu dokonanego wyłączenia uniemożliwia zatem traktowanie nieuchronnego nawet wyłączenia jako skutecznej przyczyny rezerwowej (hipotetycznej) wpływającej na wysokość odszkodowania, mającego przecież zrekompensować szkodę powstałą wskutek utraty prawa własności budynku w następstwie wydania bezprawnej decyzji, a nie wskutek wyłączenia.

Nawet przyjmowanie stanu nieuchronności wyłączenia nie pozbawia go całkowicie cech hipotetyczności, a taki stan nie może kreować dla poszkodowanego gorszej sytuacji aniżeli ta, która powstałaby w rzeczywistości.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie można więc uznać, aby nawet hipotetyczne przyjęcie przez sąd powszechny stanu nieuchronności wyłączenia za odszkodowaniem miało skutkować ograniczeniem wysokości odszkodowania, służącego naprawieniu szkody wyrządzonej wydaniem bezprawnej decyzji skutkującej utratą prawa własności budynku. Pozwany zobowiązany jest do naprawienia pełnej szkody rzeczywistej przez zapłatę powódkom odszkodowania w wysokości odpowiadającej wartości prawa własności budynku, które poprzedniczka prawna powódek utraciła wskutek wydania bezprawnej decyzji administracyjnej o odmowie przyznania własności czasowej.

Odszkodowanie w wysokości zasądzonej zaskarżonym wyrokiem stanowi więc odpowiednią sumę pieniężną, której zapłata przesądzi o naprawieniu szkody wyrządzonej przez pozwanego wydaniem bezprawnej decyzji administracyjnej. Zarzut naruszenia art. 363 § 1 przez jego błędną wykładnię okazał się więc nieuzasadniony.

W konkluzji należy stwierdzić, że okoliczność w postaci stanu nieuchronności wyłączenia nie może być poczytana za przyczynę rezerwową (hipotetyczną) szkody wpływającą na wysokość odszkodowania, mającego zrekompensować szkodę spowodowaną utratą prawa własności budynku w następstwie wydania z naruszeniem prawa decyzji odmawiającej przyznania prawa własności czasowej. Wobec powyższego zarzut błędnej wykładni art. 361 § 2 k.c., wskutek odmowy przyjęcia przez Sąd Apelacyjny wpływu przyczyny rezerwowej na wysokość szkody i tym samym na wysokość należnego powódkom odszkodowania, należało uznać za bezzasadny.

Oceny tej nie zmienia okoliczność w postaci możliwości tzw. legalnego zachowania alternatywnego sprawcy szkody, tj. możliwości przeprowadzenia zgodnego z prawem postępowania wyłączeniowego. Sąd Najwyższy już wcześniej ocenił jako nietrafną argumentację odwołującą się do znaczenia nieuchronności wyłączenia właśnie w aspekcie tzw. legalnego zachowania

alternatywnego, którego to sformalizowanego postępowania, wymagającego respektowania interesów właścicieli, nie przeprowadzono, mimo braku ku temu przeszkód, a pożądany rezultat osiągnięto w wyniku działania bezprawnego (por. postanowienie SN z dnia 23 listopada 2012 r., I CSK 465/12, niepubl.; wyrok SN z dnia 14 grudnia 2012 r., I CSK 415/12, niepubl.).

Sąd Apelacyjny nie dopuścił się również naruszenia przez niewłaściwe zastosowanie art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c., przyjmując za podstawę ustalenia wysokości odszkodowania ceny z daty ustalenia odszkodowania, a nie z chwili zaistnienia ewentualnego zdarzenia szkodzącego w postaci wywłaszczenia. Zdarzenie szkodzące nie może mieć charakteru ewentualnego (a więc hipotetycznego), ponieważ musi ono rzeczywiście zaistnieć aby spowodować powstanie szkody, której naprawienie ma nastąpić także w pieniądzu. Skoro więc do wywłaszczenia poprzedniczki prawnej powódek nie doszło, to wywłaszczenie nie było zdarzeniem sprawczym szkody w postaci utraty prawa własności budynku. Takim zdarzeniem sprawczym tej postaci szkody było wydanie w 1953 r. bezprawnych decyzji odmawiających przyznania prawa własności czasowej.

Ustawodawca przyjął w art. 363 § 2 k.c. zasadę ustalania wysokości odszkodowania pieniężnego według cen z daty ustalenia odszkodowania, dopuszczając jedynie wyjątkowo przyjęcie za podstawę cen istniejących w innej chwili i to tylko wówczas, jeżeli szczególne okoliczności tego wymagają. Sąd Apelacyjny nie dopatrył się wystąpienia takich szczególnych okoliczności, ani też nie zostały one skutecznie wskazane przez pozwanego w procesie.

W tej sytuacji zastosowanie, przy ustalaniu wysokości odszkodowania pieniężnego, cen zgodnych z zasadą przyjętą w art. 363 § 2 k.c. przez ustawodawcę, a więc cen z daty ustalenia odszkodowania, dowodzi prawidłowej subsumpcji tego przepisu, a nie zarzucanego przez skarżącego niewłaściwego jego zastosowania.

Również w judykaturze sprzeciwiono się stanowisku, aby, nawet przy przyjęciu w podstawie faktycznej nieuchronności wywłaszczenia, określać wysokość należnego odszkodowania pieniężnego według przepisów ustaw

regulujących wyłączenie nieruchomości ale obowiązujących w przeszłości (por. wyroki SN: z dnia 6 marca 2008 r. I CSK 472/07, z dnia 13 października 2010 r., I CSK 678/09 oraz z dnia 22 stycznia 2013 r., I CSK 404/11, niepubl.).

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 7 i § 13 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).